

Komentarze do czytań Wielkiego Tygodnia

(oryginalnie przygotowane dla Bractwa Słowa Bożego: od 25 marca do 1 kwietnia 2018 r.)

[dzień 5]

Wielki Czwartek – Msza Wieczery Pańskiej

Pierwsze czytanie: Wj 12, 1-8. 11-14

Intrygujące napięcie daje się wyczuć w tamtej egipskiej nocy paschalnej: z jednej strony – swoboda: *Każdy spożyje tyle, ile może*; z drugiej strony – natarczywość: *Spożywać będziecie pośpiesznie*. Izraelici otrzymują dar, ale nie mogą się na nim zatrzymać; również w kolejnych wiekach celebracja Paschy nie może stać się celem samym w sobie. Nie chodzi tu nawet o formalizm („przyszły święta – i po świętach”); chodzi o zachowanie sensu Paschy. Bóg pragnie być dla człowieka ciągle nowym tchnieniem, które ożywia to, co zastane, nie tyle konserwuje, ile wprawia w ruch. To dlatego Święty Ignacy, formułując słynne „Reguły rozeznawania duchów”, poleca, by w stanie pocieszenia duchowego – wewnętrznego poruszenia ożywiającego wiarę – zastanawiać się nad tym, jak zachować się, gdy przyjdzie strapienie. Spożywający Paschę Izraelici znajdują się w podobnej sytuacji: ich Bóg tryumfuje, a oni wraz z Nim; wkrótce jednak fale Morza Czerwonego, które najpierw cudownie się cofną, ponownie zaleją morskie dno. A oni, już na drugim brzegu, rozpoczną swoje własne falowanie: okresy wierności i niewierności, pocieszeń i strapień. Ciesząc się zatem z przyjętej dzisiaj uroczystości Eucharystii i rozkoszując się nią do woli, zarazem prosimy Jezusa o dar męstwa na chwilę nieuniknionej próby wiary.

Psalm responsoryjny: Ps116B

W języku biblijnym „kielich” to los, związany zazwyczaj z ciężkim doświadczeniem, rozumiany jednak nie w znaczeniu greckiego fatum, któremu podlegają także bogowie, ani nowożytnego dziejowego przy-musu (Hegel, Marks). Wolność nie jest uświadomioną koniecznością. Biblijny kielich to skonkretyzowana wola Boża, której rozeznania człowiek pragnął, i którą teraz przyjmuje i wypełnia.

Drugie czytanie: 1 Kor 11, 23-26

W trakcie Mszy Świętej, tuż po przeistoczeniu, na wezwanie kapłana w różnych wersjach wyznajemy tajemnicę wiary: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”; „Chrystus umarł, Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powróci”; „Ile razy ten Chleb spożywamy i pijemy z tego Kielicha, głosimy śmierć Twoją, Panie, oczekując Twego przyjścia w chwale”; „Panie, Ty nas wybawiłeś przez krzyż i zmartwychwstanie swoje, Ty jesteś Zbawicielem świata”. Nie wolno tych słów wypowiadać bezwiednie! *Ilekroć spozywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie*. Eucharystia nie jest rytuałem koła historycznego, podczas którego wspominamy dawne dzieje, choćby nawet chwalebne. Eucharystia jest „pamiątką”, czyli w myśl Świętego Pawła taką obecnością Chrystusa, która pobudza nas do wypatrywania Jego powrotu, który owszem nastąpi „kiedyś”, i który także wydarza się „już”, „teraz”, w naszej codzienności.

Ewangelia: J 13, 1-15

Czy naprawdę Jezus *wstał od wieczerzy*? Czy naprawdę ją przerwał, zakłócił jej przebieg, zaburzył rytm? Czy nie raczej oddał jej sens: pokazał, że wcielił się nie w rytuał i obrzęd, ale w każdy akt służby? Znamienne, że Święty Jan nie zrelacjonował momentu ustanowienia sakramentu Eucharystii. Prawdopodobnie uczynił tak dlatego, że podali go już wcześniej synoptycy (Mateusz, Marek i Łukasz); ze swej strony zaś przytoczył epizod z umyciem nóg. Czy to jednak jedyny motyw: pospolite i pragmatyczne „po co się powtarzać”? Czy nie raczej tyleż dyskretne, ileż dobitne uświadomienie czytelnikom, że celem Eucharystii jest służba? Że istotna nie jest kolejność wydarzeń (ustanowienie sakramentu i obmycie nóg), ale ich wewnątrz powiązanie. Ilekroć poświęcasz się dla kogoś, ofiarujesz siebie w darze, wchodzisz w komunię z Jezusem-Sługą, uczestniczysz w Eucharystii. Otrzymujesz powołanie do naśladowania Go, sączysz z Bożego kielicha (Psalm) i wyznajesz tajemnicę wiary (drugie czytanie). A następnie, biorąc udział w samym sakramencie, osiągasz szczyt tej komunii, by objawiać Go dalej. Zrozumiał to Święty Wincenty a Paulo, gdy swoje duchowe dzieci pouczał: „Nie zaniedbuje się Boga, kiedy się Go opuszcza ze względu na Niego samego, to jest, kiedy się opuszcza jedno dzieło Boga, aby wykonać inne. Kiedy zatem opuszczacie modlitwę, aby okazać pomoc potrzebującemu, pamiętajcie, że służyliście samemu Bogu”.